goniec codzienny

Wilno
NIEDZIELA
16 maja 1943
Nr. 562
Cena w Wilnie 5 len.

NA PRZYCZÓŁKU MOSTOWYM KUBAŃ

zniszczono grupę sił sowieckich

Pod Bone zatopiono nieprzyjacielski statek-cysternę. — Podczas anglo-amerykańskich ataków terrorystycznych zniszczono 30 nieprzyjacielskich samolotów

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 15 maja.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na przyczółku mostowym Kubań podczas miejscowych działań ofensywnych przełamali grenadierzy kilka stanowisk sowieckich i zniszczyli przy tym grupę sił nieprzyjacielskich.

Na południe od jeziora Ładoga i pod Leningradem ciężka artyleria armii lądowej w dalszym ciągu skutecznie zwalczała urządzenia kolejowe i przemysłowe.

Ubiegłej nocy niemieckie samoloty bojowe atakowały obszar portu w Bone. Przy tym zatopiono statek-cysternę oraz celną bombą uszkodzono statek handlowy średniej wielkości.

Nieprzyjacielskie zespoły lotnicze przedarły się w dniu wczorajszym do zajętego obszaru zachodniego i na teren wybrzeża północnych Niemiec. Bomby zrzucone na miasto Kilonię i kilka belgijskich miejscowości, wśród nich na miasto Antwerpię, spowodowały wśród ludności straty. Podczas tych ataków zniszczono 30 nieprzyjacielskich samolotów, wśród których znajdowało się 14 bombowców USA. Stracono 7 niemieckich samolotów myśliwskich.

Ubezpieczające siły zbrojne marynarki wojennej zatopiły w nocy na d. 14 maja podczas utarczki z nieprzyjacielskimi morskimi siłami zbrojnymi u holenderskiego wybrzeża brytyjski ścigacz i zapaliły pociskami dwa dalsze. Własnych strat nie poniesiono.

Kreml łamie wszelkie układy

Żyd Kaganowicz i pani Kołłontaj o celach i taktyce sowieckiej polityki zagranicznej

Ważne dokumenty z archiwów Quai d'Orsay

BERLIN. (DNB). Wśród aktów zdobytych na Quai d'Orsay znaleziono niedawno dokumenty, należące do najważniejszych, jeśli chodzi o archiwa francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Chodzi tutaj o dwa sprawozdania byłego posła francuskiego w Sztokholmie, Gaussena, ze stycznia i marca 1939 r. Dotyczą one przemówień, jakie wygłosili: zastępca sekretarza partii komunistycznej, żyd Kaganowicz i posłanka Związku Sowieckiego w Sztokholmie, pani Kołłontaj, w małym kole zaufanych na temat celów i taktyki sowieckiej polityki zagranicznej. Zadanie mówców polegało na rozchwianiu wątpliwości wśród słuchaczów, czy zawieranie umów z państwami burżuazyjnymi da się pogodzić z doktryną bolszewicką. W przemówieniach tych zobrazowano główne zasady sowieckiej polityki zagranicznej. Dlatego zachowały one do dnia dzisiejszego swoje pełne znaczenie, zwłaszcza że praktyka od tego czasu pokrywa się dokładnie z tym, co wówczas wyłożono teoretycznie.

Główny punkt dokumentów, jak w związku z tym pisze „Deutsche Diplomatisch Politische Korrespondenz", stanowi temat dotrzymywania układów w zagranicznej polityce Związku Sowieckiego oraz metody i cele bolszewickiej rewolucji światowej. Otwarcie i brutalnie, jak to dotychczas nigdy nie spotykało się w urzędowych dokumentach, rozwija się tam dwie zasady:

1. Zasada, że Związek Sowiecki może zawierać wszelkie układy z państwami burżuazyjnymi, ponieważ jest zdecydowany zerwać je w momencie korzystnym dla Związku Sowieckiego a szkodliwym dla partnera w układzie.

2. Zasada, by dla osiągnięcia celu, mianowicie zniszczenia państw i narodów i wywołania rewolucji światowej mieszać się bez skrupułów w wewnętrzne stosunki tych państw i posługiwać się przy tym wszelką grupą, która da się użyć do sprowadzenia rewolucji światowej.

Dokument Kaganowicza jest właśnie nicią przewodnią i regulaminem dla oddziałów szturmowych bolszewickiej rewolucji światowej. Charakterystyczne światło pada na drugą międzynarodówkę, działalność bolszewickich komórek pod postacią legalną, na pół legalną i nielegalną a również i na rolę sowieckiej dyplomacji i jej zależność od kominternu. Podczas gdy p. Kołłontaj rozwija zasadę wiarołomstwa w układach w sposób, którego nie powstydziłby się Machiavelli, przemówienie Kaganowicza podkreśla rolę jego żydowskiego pobratymca Litwinowa, obecnego ambasadora sowieckiego w Waszyngtonie, jako niezrównanego mistrza taktyki sowieckiej polityki zagranicznej jeśli chodzi o uśpienie partnera układu.

Ważkość obydwóch dokumentów tkwi tam, gdzie pozostają one wewnętrznie w związku z angielsko-sowieckim układem o przymierze z maja 1942 r. W układzie tym, jak wiadomo, chciano, by Europa przez 20 lat opierała swój los na zaufaniu do Stalina. W oczach tych nielicznych ludzi, którzy wierzyli jeszcze podpisowi Stalina, obydwa te dokumenty niweczą moralnie wspomniany układ. Jest on tak samo jak inne układy zbudowany na zasadzie bolszewickiego wiarołomstwa i gdyby armie niemieckie i sprzymierzone nie wyrzuciły były Anglików i bolszewików z Europy, Moskwa zerwałaby go w tym samym momencie, któryby wydał się jej odpowiedni.

To że Brytyjczycy zgodzili się na narzucenie przez zawarcie tego układu na ramiona bolszewickiego płaszczyka legalności jego pretensyj do panowania nad Europą, celem uśpienia innych narodów, piętnuje ich jako wspólników owych międzynarodowych przestępców, którzy łamanie układów uczynili najwyższą zasadą współżycia między narodami. Fakt, że rzecznikiem tej zasady staje się żyd Kaganowicz wskazuje ponownie na ścisły związek bolszewizmu i żydowstwa. Tylko żydowski duch potrafił to, co inne narody nazywają wiernością i wiarą, przemienić w tak wirtuozowski sposób w system oszustwa i wiarołomstwa.

Wznowienie walk

nad Kubaniem

BERLIN. (DNB). Na przyczółku Kubania rozgorzały na nowo walki lokalne. Bolszewicy nadaremnie usiłowali polepszyć swe stanowiska, przez natarcie jednego pułku strzelców. Od 29 kwietnia, t. j. od początku ataku na wschodni odcinek przyczółka mostowego Kubania, prowadzonego przy poparciu silnych dywizjonów lotniczych, utracili bolszewicy około 500 samolotów.

BERLIN. (DNB). Od ośmiu dni atakują bolszewicy niemieckie pozycje na mostowym przyczółku Kubani przy pomocy silnych oddziałów piechoty, czołgów i lotnictwa. Ataki te są skierowywane na niemieckie punkty zabezpieczeniowe i bazy w błotnistym okręgu Kubani i na zewnętrzne północne skrzydło. Ciągle na nowo starał się nieprzyjaciel przerwać się przez gęste szuwary i obeschnięte bagna, aby albo wzdłuż Kubani albo od północy dostać się na tyły naszych linii obronnych. Użyte do tego celu siły bolszewickie wynosiły w przybliżeniu cztery brygady.

W niektórych miejscach udało się bolszewikom przedrzeć przez gmatwaninę mostów i odgałęzienia rzeki. Jednak każdorazowo byli oni rozbijani i odrzucani zapomocą ręcznych granatów i broni automatycznej.

W pewnej miejscowości w dniu 8 maja udało się prawie 2 pułkom pod osłoną nocy wedrzeć się na wiele kilometrów wgłąb na tyły niemieckich punktów oporu co zagrażało ważnej drodze dostawy posiłków. Przeciw przeważającej sile bolszewików rzucił się oddział złożony z załóg samochodowych i rezerw znajdujących się na miejscu. Po upływie kilku godzin 280 bolszewików zniszczono, wzięto do niewoli 220 jeńców, a resztę odpędzono w błota.

Nie inaczej powiodło się innej grupie szturmowej nieprzyjaciela, złożonej prawie z 200 ludzi, pod dowództwem ośmiu oficerów i 2 komisarzy, która wylądowała poza niemieckimi liniami na wielkich łodziach w okręgu lagun na brzegu Morza Azowskiego. Bolszewicy okopali się i starali wzmocnić swoje siły przez sprowadzenie dalszych posiłków. Desant ten, który bronił się z zaciekłością, został natychmiast zablokowany z dwóch stron, wzięty w kleszcze i całkowicie zniszczony. Z 200 bolszewików nie uszedł ani jeden. 160 padło, pozostałych wyparto do morza lub do lagun, gdzie potonęli. W ten sposób próba lądowania została rozbita, zanim nieprzyjaciel zdążył wysadzić na ląd dalsze posiłki. Bez względu na dotkliwe straty nie wyrzekli się bolszewicy zamiaru okrążenia niemieckiej linii obronnej na północ od odcinka Krymskaja.

Codziennie, jakkolwiek zawsze bezskutecznie nieprzyjaciel próbował na kłodach lub na czółnach przekroczyć Kubań od północy na południe. Wszystkie te zabiegi nieprzyjaciela zostały zniweczone dzięki baczności niemieckich posterunków czołowych i celności artylerii.

Również rozbite zostały bolszewickie przedsięwzięcia na morzu na północ od Temriuka. Tu wyśledziły niemieckie patrolujące samoloty bojowe liczne skupienia pojazdów i atakowały je lotem nurkowym. Przy tym zostało zatopionych w dniach 4 i 5 maja łącznie 20 łodzi, 8 zaś dalszych łodzi spalono przy pomocy bomb zapalających.

Włoskie komunikaty wojenne

RZYM. 13 maja. (DNB). Kwatera główna podaje:

Pierwsza armia włoska dziś z rana zaprzestała walki na rozkaz Duce. Jeszcze wczoraj pierwsza armia włoska powstrzymała atak nieprzyjacielski, znajdując się sama pod uderzeniami natarć koncentrycznych i nieustannych wszystkich sił zbrojnych lądowych i powietrznych anglo - amerykańskich, będąc pozbawiona zapasu amunicji i dowozu posiłków i trzymając się wyłącznie walecznością swej piechoty. W ostatnich walkach, w których wszystkie oddziały włoskie biły się ramię w ramię obok oddziałów niemieckich, objęte wzniosłym duchem koleżeńskiego współzawodnictwa, artyleria wszelkiego rodzaju oraz grupa czołgów wywiadowczych pułku „Lodi" dowiodła, jak zawsze, swej wspaniałej waleczności.

RZYM. 14.V. (DNB). Główna kwatera sił zbrojnych podaje:

Włoskie zespoły lotnicze zaatakowały w nocnych godzinach skutecznie porty: Bone, Bougie i Sfax.

Na morzu tyrreńskim jednostka floty niemieckiej zatopiła nieprzyjacielską łódź podwodną i wzięła do niewoli pewną część jej załogi.

W dniu wczorajszym zaatakowały nieprzyjacielskie czteromotorowe bombowce miasta: Neapol, Calabria, Cagliari, Messynę i Augusta. Spowodowały one ofiary i szkody, które szczególnie w Calabrii, bombardowanej dwa razy, są bardzo znaczne. Ogień obrony przeciwlotniczej strącił pięć samolotów, trzy nad Calabria, jeden nad Porto Empedocle i jeden nad Messyną. Siedem dalszych samolotów zestrzeliły w walkach powietrznych włoskie i niemieckie myśliwce, z tych spadło pięć nad Cagliari i dwa nad Augustą.

Jeńcy polscy gwałtem wcieleni

do armii sowieckiej

SZTOKHOLM. Jak powiadamiają w minorowym tonie z Londynu, najwyższa rada sowiecka zdecydowała obecnie utworzyć „Polską dywizję" na gruncie sowieckim. Dywizja ta, której organizowanie już rozpoczęto, winna jest „współpracować" z armią sowiecką, to znaczy, że będzie ona stanowiła część tej armii. Następnie z wiadomości tej wynika, że dywizję tę powoła do życia „Związek polskich patriotów". Związek ten jest niczym innym, jak organizacją bolszewików polskiego pochodzenia oraz żydów polskich, mieszkających w Związku Sowieckim. Jest to ten sam związek, który skłania Moskwę do utworzenia polsko-bolszewickiego rządu marionetek w Związku Sowieckim.

Jakkolwiek ten ostatni projekt — przynajmniej tak spodziewają się w Londynie — obecnie ustąpił cokolwiek na plan dalszy, to jednak tworzenie tej dywizji dość wyraźnie wskazuje, w jakim kierunku idą bolszewicy. Uważają oni siebie za wyłącznych panów losu narodu polskiego i w milczeniu przechodzą do porządku dziennego nad rządem emigracyjnym Sikorskiego w Londynie. Wszyscy Polacy, znajdujący się jeszcze w Związku Sowieckim i nie pozabijani jak oficerowie w Katyniu lub nie zamorzeni z głodu będą gwałtem wpakowani do armii czerwonej i wyszkoleni jako awangarda dla bolszewickiego uszczęśliwienia „wolnej Polski". Przy tym oczywiście tak Moskwa, jak i Londyn zrobiły ten obrachunek bez udziału niemieckiego gospodarza.

W związku z powyższym niepozbawioną sensacji jest wiadomość, że żyd Litwinow-Finkelstein, rzecznik bolszewizmu przy dworze Roosevelta, otrzymał rozkaz udać się w podróż po instrukcje do Moskwy, a w tej podróży ma mu towarzyszyć były ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie, żyd Davies. Jak wiadomo, Davies występował jako jeden z najgorliwszych propagatorów bolszewizmu w Stanach Zjednoczonych.

(„Völkischer Beobachter").

Ogromne straty Sowietów

nie dadzą się zastąpić przez pochwały sprzymierzeńców

GENEWA. (DNB). Maurice Hirdus opisuje w gazecie „Daily Herald" obecne stosunki w Związku Sowieckim. Na wstępie pismo zaznacza, że jest on pierwszym korespondentem, który po zakończeniu rosyjskiej ofensywy zimowej wyjechał ze Związku Sowieckiego. Gdyby w Moskwie, każdy po krewnym, który zginął na wojnie nosił żałobę, to jak pisze korespondent, ulice byłyby czarne. Lecz prawie nikt żałoby nie nosi, bo nie może dostać materiału. Jak mu powiedział jeden z oficerów rosyjskich Rżew był „rzeźnią", ponieważ w walkach, które się tam odbywały, bolszewicy jakoby masowo ginęli. Podobno tam padł kwiat młodzieży sowiecko-żydowskiej. Ale nie tylko tam lecz, pisze dalej korespondent, także i na innych odcinkach zachodniego frontu. Każdy Rosjanin wie aż nadto dobrze, że kraj jego stał się krajem młodych wdów. Na jego uwagę, że Anglicy i Amerykanie umieją cenić bohaterstwo armii czerwonej, pułkownik odpowiedział: „tak, lecz proszę pomyśleć o cenie którąśmy za to zapłacili". W rzeczywistości jest tak, jak ciągnie korespondent dalej, że społeczeństwo rosyjskie powoli zaczyna bardzo głęboko odczuwać swe straty i z pochwał świata nie rosyjskiego nie czerpie więcej żadnej pociechy.

Gdzie się tylko nie spojrzy w Związku Sowieckim wszędzie widać ślady potężnych ofiar, które naród ponosi. Środki żywnościowe są bardziej niż ostro racjonowane i bywa tak, że ich w ogóle nie ma. Butów i ubrania również nigdzie dostać nie można.

Oddziały wojsk amerykańskich wylądowały na aleuckiej wyspie Attu

Gwałtowna walka z japońskimi wojskami okupacyjnymi

TOKIO. (DNB). Jak w piątek doniosła cesarska kwatera główna, 12 maja wylądowały silne oddziały wojsk amerykańskich na wyspie Attu, należącej do grupy wysp Aleuckich. W tej chwili toczy się tam zacięta walka z japońskimi oddziałami okupacyjnymi.

Attu jest zachodnią wyspą w tej grupie i została jak wiadomo zajęta przez Japończyków w czerwcu ubiegłego roku.

PARYŻ. (DNB). Wieczorna prasa paryska odnotowała wiadomość, zgodnie z którą należy oczekiwać akcji północno - amerykańskiej w stosunku do posiadłości francuskich Martynika i Gwadelupa w najbliższym czasie. Statki wojenne Stanów Zjednoczonych. jak donosi „Paris Soir" krążą koło Martyniki, a na wyspie Barbados wylądowały ich oddziały wojskowe.

Niezwykła stolica

Apolityczne i polityczne wieści z Ankary

Nikt istotnie nie będzie dzisiaj twierdził, że Ankara nie wybiła się szybko i gruntownie jako stolica nowoczesnej Turcji. Tak szybko, jak to miasto zgodnie z wolą założyciela państwa Kemala Atatürka wydarte zostało bagnom i stepom, tak też potrafiło ono zyskać sobie stanowisko i poważanie jako symbol i pojęcie stolicy pod względem państwowym i politycznym. W okresie budowy młodej Turcji wśród samych Turków był niejeden, który, powołany jako urzędnik państwowy, pracownik lub robotnik ze wspaniałego Istambułu do budującej się jeszcze Ankary z jej gołymi wokół stepami, wyrażał wątpliwość, czy miasto to zdoła kiedykolwiek zaćmić blask Istambułu, starego Bizancjum z jego cudownym położeniem i jego historyczną przeszłością oraz czy zdoła wybić się na miasto stołeczne. A przecież wybiło się. Pod naciskiem twardych konieczności wybrane na stolicę w czasie wojny wyzwoleńczej przeciwko polityce gwałtu państw ententy, pod naciskiem tego samego prawa rozszerzone i rozbudowane, znalazło się teraz znowu w epoce twardych konieczności. Istambulski handel i przemysł mogą sobie jeszcze rościć pretensje do pierwszego miejsca w krajowej gospodarce narodowej. O bycie i rozwoju narodu decyduje się w Ankarze.

Każdy, kto po raz pierwszy przyjeżdża do tego miasta, staje pod czarem jego widoku. Tego rodzaju wielkie miasto — Ankara liczy już ponad 160.000 mieszkańców — od najmniejszego domu aż do budowli reprezentacyjnych całkowicie nowe, jednolicie według najnowocześniejszych wymogów architektonicznych zbudowane, całkowicie w sobie zamknięte jako skończony wyraz nowoczesnego budownictwa, jest zaiste czymś jedynym na świecie. Praca tutaj musiała być prawdziwą rozkoszą dla architektów — przeważnie niemieckich budowniczych. Nieograniczona przestrzeń do planowania, możliwości swobodnego rozwinięcia projektu bez oglądania się na dopasowanie rzeczy nowych do starych oraz świadomość woli, która przemieniała wszystkie plany w czyn. Ogromny rozkosz budowania zrozumie każdy, kto przechadza się po obszernych ulicach, ozdobionych szeregami cienistych drzew, co w suchych stepach wielki stanowi wyczyn. Ulice te przecinają orzeźwiające zieleńce.

ANGORA.

Stara Angora pozostała na swym zamku nienaruszona. Króluje ona nad oddzielonych wąwozem Tamerlana oddzielonych od siebie kopulach górskich w niezamąconym odosobnieniu. Niby symbolem tego, że nie ma ona nic do czynienia z nową epoką, jest oddzielenie tej dzielnicy zamkowej szerokim, wokół góry prowadzącym pasem murawy od nowego miasta, rozłożonego w dolinie. Pełne życia muzeum, korona malowniczego krajobrazu — poza tym jednak tylko zapomniana przeszłość. Cudzoziemcy podziwiający potężne wały zamku z epoki Seldżuków, zamku, w którego murach znajdują się wspaniałe kolumny rzymskich świątyń i płyty sarkofagów, oraz uwieczniający na kliszy ten lub ów malowniczy zakątek wśród miłych kolorowo otynkowanych domów, spotykają się stale z pytaniem: „Dlaczego pan właśnie tutaj fotografuje. Zejdź pan raczej na dół do nowego miasta, tam są dopiero piękne domy. Ale tu na górze??"

Związek z nowoczesnością, właściwy wszystkim mieszkańcom Ankary, przemawia dobitnie z takich pytań.

NOWOCZESNA ANKARA.

Nowe miasto obejmuje cztery różne dzielnice miejskie ciągnące się blisko przez pięć kilometrów. „Ulus Meydan" — plac narodu — nazywa się rotunda z pomnikiem Atatürka, skąd wychodzą trzy ulice, na których i wokół których skupia się całe życie Ankary. Prowadzi tąd szeroka szosa do wspaniałego nowoczesnego dworca kolejowego, przechodząc obok stadionu i 40-metrowej wieży dla skoczków ze spadochronami — gdzież jeszcze na świecie jest coś podobnego? Tutaj może każdy za kilka kurus, opasany w specjalny przyrząd, uniemożliwiający skok bez otwarcia się spadochronu spróbować swoich zdolności spadochroniarskich. Stąd też wychodzi wielka droga handlowa Anarfartalar. Nazwa jej pochodzi od miejscowości, gdzie Anglicy krwawe ponieśli straty podczas awantury dardanelskiej, zainscenizowanej w ostatniej wojnie przez Churchilla. I stąd też wreszcie bierze swój początek wielki bulwar Atatürka. Wiedzie on koło ministerstwa spraw zagranicznych i uniwersytetu do Jeni Sehir (nowego miasta), nowocześniej zamieszkałej dzielnicy, a dalej do Bakanliklar — dzielnicy ministrów, oraz Cankya, miasta dyplomatów, a w końcu po pięciu kilometrach w górę na wzgórze do pałacu prezydenta państwa.

Bulwar Atatürka jest ulicą, która przechodzi obok „14 krajów". Przy niej znajdują się budynki prawie wszystkich akredytowanych w Ankarze ambasad i poselstw. Ponieważ zabudowania te są eksterytorialne, oznaczają one „zagranicę". Budynki jakie tutaj wystawiły poszczególne narody, stanowią interesujące karty wizytowe. W obszernym parku, w najstarszym i dlatego najbogatszym w drzewa ogrodzie Ankary — znajdują się cztery mile budynki w stylu dworów wiejskich: Ambasada niemiecka. Budynki urzędowe i mieszkania dyplomatów i urzędników utworzyły tu małe miasteczko w ogrodzie. Obok ambasada włoska. Gdy się tam wejdzie, odnosi się wrażenie, że się przebywa w Sabaudii albo w Littorii — nowych miastach, zbudowanych na osuszonych bagnach pontyjskich. Następna posiadłość należy do Węgrów. Dom ten mógłby tak samo dobrze stanąć w Budapeszcie na Wzgórzu Róż. Niezwykle na uboczu wznosi się olbrzymia wspaniała budowla, wyraz potrzeby reprezentacji „Trójkolorowej Republiki".

Zupełnie w górze, prawie na końcu bulwaru mieszkają Anglicy. Stara budowla przypomina szpital dla piersiowo chorych. Zbudowana została na przełomie stulecia. Z grubsza ociosana, ażeby coś stało. Można sobie pozwolić na nonszalancję! Tuż obok nowa budowla: na pół dworek, na pół schron przeciwbombowy. Zupełnie poważnie. Kiedy Brytyjczycy zdecydowali się wystawić ten nowy budynek dla swego ambasadora — było to w okresie paktu z Turcją — uważali oni za celowe środkową część budynku jak również dolne pomieszczenia zbudować jako schrony przed bombami. W tym celu sprowadzono specjalnie z Londynu dwumetrowej grubości płyty stalowe i wmurowano je przy pomocy specjalistów. Nie bardzo uspokajająca manifestacja dla gościnnego kraju! Nic bardziej odrażającego jak to, co wymyśliły Sowiety, budując swoją ambasadę. Ultrakubistyczny styl ruin. Mieszkańcy Ankary porównują często tę budowlę do na pół przewróconego, bez kominów i ozdobionego źle umieszczonym mostkiem kapitańskim okrętu stojącego na betonowych klocach. Jednym słowem urągowisko wobec wszystkiego, co zowie się kulturą. Nawet bez metrowych złoconych stukatur młota i sierpa na froncie każdy się domyśli: Tutaj mogą mieszkać tylko bolszewicy.

PRZYJACIELE I NIEPRZYJACIELE

Na tych pięciu kilometrach między Placem Narodu a pałacem prezydenta rozgrywa się wszystko co się nazywa „życiem w Ankarze". Dlatego nie ma tu wcale tajemnic. Zaledwie 200 samochodów, które jeszcze kursują po wydaniu zakazu dla aut prywatnych, znają się już to z nazwy, już to z numeru. To też żaden ambasador nie może niespostrzeżenie udać się do ministerstwa spraw zagranicznych ani żaden minister nie może złożyć wizyty drugiemu ministrowi, by wiadomość o tym nie obiegła natychmiast bulwaru w dół i w górę. Wiedzą tutaj, że mrs. Steinhardt, ambasadorowa amerykańska, jest skąpicą i u fryzjera daje jedno piastra — najdrobniejszą monetę, około pół fenigi — napiwku. Mówią tutaj, że polski ambasador emigracyjny odwiedził czterykroć razy angielskiego i trzy razy amerykańskiego ambasadora w dniu, kiedy nadeszła wiadomość o morderstwie w lesie katyńskim.

Można tutaj u Karpisza albo w ankarskim Palast-Hotelu, — jedynych dwóch restauracjach — uprawiać poufne studia. Zmianę sympatii można tutaj osądzać według stolików. Niedawno spotykali się tutaj co wieczór Amerykanie i Anglicy. Wkrótce potem zjawiła się potrzeba wspólnego zbierania się bolszewików i Amerykanów, natomiast Anglicy siedzieli sami przy stolikach. Obecnie wszyscy trzej partnerzy oddzielili się nieprzyjaźnie. Na bardzo małej przestrzeni cienie się tutaj wszystko razem, wróg i przyjaciel, na ziemi neutralnej. Nie ma innego wyjścia. Jeśli przypadek zrządzi, że pełnomocnik niemiecki do pertraktacyj gospodarczych dr. Clodius przybywa ze swą delegacją w Ankarze a przybędzie tam także w tym czasie generał Wilson ze swym sztabem, to mogą oni zamieszkać w jednym tylko hotelu. Słowa „uwaga, nieprzyjaciel podsłuchuje!" zna tutaj uzupełnić jeszcze słowami „uwaga, nieprzyjaciel podpatruje!" A o tym nie wolno w Ankarze zapominać ani na chwilę. Szczególnie teraz na wiosnę.

(„Wilnaer Zeitung").

We wszystkich fabrykach sowieckich

reżym strzału w kark

Przemysł bolszewicki poddany kontroli partii komunistycznej

HELSINKI. Cały przemysł sowiecki, a w szczególności warsztaty uzbrojeniowe i amunicyjne, zostały na podstawie zarządzenia Rady Komisarzy ludowych i Centralnego Komitetu partii komunistycznej poddane kontroli aparatu partyjnego. Funkcjonariusze partyjni oddzielnych przedsiębiorstw powinni „doglądać" obecnie produkcji, przyjmowania, pomieszczenia i wyżywienia robotników.

Zarządzenie to staje się koniecznym, jak podaje pewien oficjalny moskiewski komunikat, ponieważ w przemyśle sowieckim w ostatnich czasach zaistniały złe stosunki. Teraz dopiero kierujący funkcjonariusze partii komunistycznej wprowadzili w przedsiębiorstwach odpowiedzialność główną za wypełnienie planów produkcji. Łącznie z tym zostały znacznie rozszerzone ich pełnomocnictwa. Mogą oni w przyszłości w razie „uchybień" nakładać kary do rozstrzału włącznie.

Rozporządzeniem najwyższej komendy w Moskwie stan wojenny, który w dniu 15 kwietnia obejmował tylko koleje, został rozszerzony na kanały i drogi wodne Związku Sowieckiego.

×

Moskiewskie zarządzenie rzuca znowu jaskrawy snop światła na położenie w Związku Sowieckim. Okazuje się, że w kraju Stalina nic a nic się nie zmieniło, lecz reżym, już egzystujący, został zaostrzony. Po kolejowcach i po marynarzach muszą obecnie i robotnicy niżej swój kark zginać pod żydowsko-bolszewickim jarzmem. Bajka rozmyślnie rozprzestrzeniona przez anglosasów, ostatnio nawet przez panią Roosevelt, że w Związku Sowieckim stosuje się rzekomo „zasady demokratyczne" są rzucone w Moskwie do kosza z zimnym uśmiechem.

Założenie zostało rozbite i inne marzenie anglosaskie, że nawet w zażydzonych demokracjach ciesząca się złą sławą partia komunistyczna może być zamieniona przez reżym wojskowy do salonu się nadający. Bolszewizm będzie sobie wiernym do ostatniej chwili, ponieważ nie jest on zdolny do zmiany i musi zatem zginąć tym samym pozostać.

(„Wil. Ztg.").

Nienawiść krwiożerczego żydostwa

Dziennik belgradzki obwinia żydów o wywołanie wojny

BELGRAD (DNB). Belgradzki dziennik „Novo Vreme" w pewnym artykule wstępnym o przyczynieniu się żydów do wojny i o celach wojennych żydostwa, pisze: „Teraźniejsza pożoga światowa kosztowała ludzkość całe potoki niewinnie przelanej krwi, wtrąciła ona wiele narodów w nieopisane nieszczęścia i zagroziła istnieniu całego kontynentu Europy, lecz po wszystkie czasy będzie to ostatnią zbrodnią żydostwa międzynarodowego".

„Jakkolwiek Führer zwrócił światowemu żydostwu uwagę, że nowa wojna, wywołana przez żydów, oznaczałaby koniec żydostwa, pomimo to jednak rozpętało ono w roku 1939 płomień wojny w celu prowadzenia walki przez nienawiść i zemstę w stosunku do Niemiec. Na nowo rozpoczęła się pełna grozy gra żydostwa światowego, czyniąca z wojny i zniszczenia całych narodów przedmiot interesów. W ciągu obecnej wojny wykazało się że tak pozornie przeciwległe systemy, jak demokracja i bolszewizm mogą być powiązane z sobą za pomocą żydostwa, gdy chodzi o utworzenie frontu przeciw europejskiego. Ze wszystkich tych „pełnych nienawiści celów wojennych", wezwań do zniszczenia i dwuznacznych oświadczeń o losie Niemiec zwycięzonych, pochodzących z obozu żydowsko - plutokratycznego i żydowsko - bolszewickiego, pałającego żądzą krwi wiecznego żyda — tułacza, — wyczuwa się nienawiść żądnego krwi żydostwa starego testamentu. I staje się jasnym, że żydostwo znowu obciążyło się winą okropnego rozlewu krwi, który znajdzie w końcu swój odwet".

Krótkie wiadomości

BERLIN. (DNB). Wiadomość, podana przez żydowską agencję Palcor w Jerozolimie, jakoby wśród 50.000 obywateli polskich których wyjazd na Bliski Wschód potwierdził rząd sowiecki, — znajdowało się conajmniej 40.000 żydów, ocenia niemiecka prasa wieczorna jako zupełne potwierdzenie poglądu niemieckiego, że Stalinowi i jego poplecznikom zależy wyłącznie na wywołaniu żydowsko-bolszewickiej rewolucji światowej. Wobec tego nie ma nic dziwnego jak zaznacza „Deutsche Allgemeine Zeitung", że 4/5 kandydatów, przeznaczonych dla dokonania tego zadania, są żydami, gdyż bolszewizm, również jak i kapitalizm jest tworem żydowskim. Od niepamiętnych czasów żydzi byli najdogodniejszymi propagatorami i jeszcze pośrednikami dla innych żydów, który rządzili w krajach plutokratycznych. „Berliner Börsen Zeitung" pisze w swym komentarzu, że władcy sowieccy przez taką „selekcję" wśród wysyłanych Polaków zachowali liczebny stosunek jeden do czterech pomiędzy elementem polskim, a żydowskim stosownie do swego pragnienia, aby rozpowszechnić bolszewizm po całym świecie i tym samym dowiedli swego zamiaru wytępienia polskości, zupełnie tak samo, jak dowiedli tego pragnienia swego przez masowe rzezie, dokonane na oficerach polskich w lesie katyńskim. „Nachtausgabe" przyłącza się do tych wywodów, stwierdzając, że fakt ten ujawnia wpływ żydostwa w rządzie sowieckim w formie jeszcze niebywałej oraz demaskuje sposoby, jakich używa Moskwa dla popierania panowania żydów na świecie.

×

BERLIN (DNB). Artykuł wstępny sowieckiego dziennika „Prawda" w związku z kongresem ogólnosłowiańskim w Moskwie zawiera zdanie: „nadszedł czas dla świata słowiańskiego podjęcia oręża wszystkich Słowian pod wodzą Stalina". Jak zaznaczają tutejsze koła polityczne, charakteryzuje to cel tych posiedzeń, na których, jak można wnosić z treści wygłoszonych przemówień, prowadzi się jawną propagandę w celu bolszewizacji wszystkich krajów, zamieszkałych przez Słowian.

×

BERLIN (DNB). Znany dziennikarz Stanów Zjednoczonych, Raymond Clapper, bawiący obecnie u jednego ze swych kolegów po fachu w Szwecji, napisał na początku kwietnia w czasopiśmie „Look" sensacyjny artykuł, broniący sowieckich baz na Bałtyku oraz zmian sowieckiej granicy zachodniej. Za tym oświadcza on tam, że niktó nie pewien narody niewątpliwie zaprotestują przeciwko temu, lecz przecie polityka traktatu Wersalskiego, polegająca na podziale Europy między mniej— a państwa niezależne, wcale nie okazała się idealnym rozwiązaniem tego zagadnienia. Zdaniem Wilhelmstrasse. Clapper wypowiada się przez powyższe oświadczenie wyraźnie po stronie żądań Związku Sowieckiego, a to powinno interesować wogóle Europę, a w szczególności nie które kraje północne.

×

SZTOKHOLM (DNB). Jak podaje Reuter z Irlandii, na wybrzeżu hrabstwa Donegal wybuch wyrzuconej na brzeg miny, zabił 16 chłopców, a 5 ciężko zranił. Chłopcy ci rzucali kamieniami w minę.

×

SOFIA (DNB). Według wiadomości prasowych, udało się bułgarskiej policji kryminalnej wykrycie całej sieci fałszerzy pochodzenia żydowskiego. Centrala ich znajdowała się w Sofii, gdzie wystawiano fałszywe paszporty, za pomocą których żydzi mogli przechodzić granicę. Pewna grupa z 4 żydów została aresztowana na granicy Bułgarii w chwili, gdy zamierzali oni przejść granicę. Podczas badania znaleziono monety złote i walizę z lekarstwami, wartości przeszło milion lew. Inną grupę żydów, która zorganizowała centralę fałszerzy, już aresztowano i przekazano sądowi.

×

AMSTERDAM. (DNB). Wojskowy urząd informacyjny USA podaje, jak donosi angielska służba infomacyjna, że straty armii USA. wyrażają się w cyfrze 80.660 ludzi. Z tej liczby jest 12.964 żołnierzy USA zabitych, 16.200 rannych. 38.169 zginęło bez wieści i 13.327 dostało się do niewoli.

×

MADRYT. (DNB). Angielska agitacja, starająca się przekonać ludność o „ludzkich właściwościach Stalina" i o „religijnym prześladowaniu" w Niemczech, znalazła pomiędzy hiszpańskimi ochotnikami, którzy powrócili ze wschodniego frontu najdobitniejszy odpór. Otopismo hiszpańskie, „La Voz de Espagna", wychodzące w San Sebastiano, publikuje list byłego ochotnika, Ignacio Otamendia, w którym pisze on między innymi:

„Kto walczył, tak jak my, prawy boku żołnierzy niemieckich przeciw bolszewikom, ten wie, że religia chrześcijańska od samego początku nigdy nie była tak okrutnie i zaciekle prześladowaną jak przez komunizm. Wszystkie morderstwa, popełniane na księżmi i wierzących, splugawienie domów bożych i klasztorów, jak również niedawno odkryte masowe mogiły w Katynie — zdaje się jak gdyby dla angielskiej propagandy wcale nie istniały. Natomiast chcą Anglicy, abyśmy my, Hiszpanie, uwierzyli, że w Niemczech jest religia chrześcijańska prześladowana, a także może być uratowana tylko przez Aliantów, do których należy i Rosja Sowiecka. Z obrzydzeniem załączam jedno z kilamiwych anglosaskich pism agitacyjnych. Moi koledzy na froncie wschodnim wiedzą, że żaden Hiszpan nie uwierzy w podobne kłamstwa i oszczerstwa".

×

BERLIN. (DNB). Na przyczółku mostowym Kubania w dniu 11. V. odbywały się jeszcze tylko walki lokalne, gdyż Sowiety już poprzedniego dnia zmienacka powstrzymały swą ofensywę na tym odcinku frontu. Częściowa przerwa w atakach przeciwnika na odcinku Krymskaja powstała skutkiem nadzwyczaj wielkich strat bolszewickich. Wynosiły one w pierwszych 12 dniach walki około 30 000 ludzi zabitych i rannych oraz 200 czołgów zestrzelonych albo ciężko uszkodzonych. Znaczna liczba jeńców i zniszczonej broni nieprzyjacielskiej nie jest jeszcze ściśle ustalona. Naogół utracili bolszewicy w dniu 11.V. na froncie wschodnim 43 samoloty.

×

GENEWA. (DNB). Znany dziennikarz północno amerykański Emile Gaurreau opisuje w pewnej książce brzydkie postępowanie wysłannika dawcy żydowskiego Mojżesza L. Annenberga. Ten amerykański wydawca pomimo wielu prób przekupienia władzy został skazany na 3 lata więzienia za fałszywe wykazywanie swych wpływów podlegających podatkowi w wysokości 5 i pół milionów dolarów i ponadto jeszcze dopuszczał się oszustw na wysoką skalę.

×

NANKIN. (DNB). Z miejscowości, objętych głodem w prowincji Honan i Szantung nadchodzą straszliwe wieści. Wobec powszechnego zużycia kory wszystkich drzew, żywią się obecnie głodujący trawą i sieczką. Prezydent państwa Wangczyngwei polecił ministerstwu wyżywienia przyjść z natychmiastową pomocą.

×

BUENOS AIRES. (DNB). W Limie, stolicy Peru, została zniszczona przez olbrzymi pożar Biblioteka Narodowa, jedna z najstarszych i największych instytucji kulturalnych Ameryki Południowej.

Zostało zniszczonych około 70.000 tomów wartości pięciu milionów soles. Płomienie przeniosły się na sąsiednie budynki. Pożar udało się ugasić dopiero po wielu godzinach.

Nie chcą wrócić do Sowietów

Wrażenia z niemieckiego obozu dla robotników ze Wschodu

Starosta wymienił głośno kilka nazwisk w izbie. Występują kobiety, dziewczęta i chłopcy. Pada pytanie, czy chcą powrócić do domu. Podnoszą się ziemiste ręce w niemej obronie, tak, jakby pytanie to było świszczącą nahajką, która chce tych ludzi wypędzić z przystani baraku. Nie — odpowiadają wszyscy! Powrót do Sowietów — przenigdy!

Oto 18-letnia Marfa P. z Kijowa. W tańcu przed barakiem należy ona do najweselszych. Dzisiaj mamy niedzielę. Przerwa w pracy. W żwawym tańcu powiewają bluzy i tupią nogi, na policzkach Marfy pojawiają się rumieńce i śmiech, chociaż dopiero co siedziała z pochyloną głową przy stole i wspominając swój ciężki los, płakała.

Matka jej była lekarką. Mieli telefon, ale nie mieli chleba — i pewnego dnia matka umarła: na suchoty. Marfa pozostała zupełnie sama z małą Tanią, albowiem ojca pogrzebano już przed dziesięciu laty: zmarł na suchoty. Najpierw sprzedały szafę na chleb. Potem stół. Również na chleb. W końcu kopały rowy przed miastem. Za chleb. Ale chleba tego nie otrzymywały, zastępowały go jedynie ciągłe obietnice.

Pewnego dnia bolszewicy odstąpili z miasta. Głodni ludzie rzucili się na magazyny i sklepy z towarami. Również dziesięcioletnia Tania była tam i wraz z innymi wyleciała w powietrze. Marfa nie ujrzała już nigdy małej Tani, znalazła jedynie dwie chude rączki dziecięce, oderwane od tułowia i kurczowo ściskające chleb, który już zczerstwiał i spleśniał. Marfa jednak zjadła ten chleb — chleb małej Tani.

A oto Fedia O. z Saratowa. Ma lat piętnaście i gra na bałałajce. Wydobywa jakieś głębokie tony. W jego umęczonej duszy jest coś, czego nie potrafili zabić komisarze. Jest on czarodziejem. Nikt nie gra tak pięknie jak Fedia, kaleka

Jest on sierotą. Bolszewicy wyrzucili go w nocy z łóżka w szpitalu. Miał on odmrożone nogi. Powiedziano mu, że ma strzelać do faszystów. Odrzekł, że nie posiada karabinu. Kazano mu zdobyć sobie karabin na polu walki od poległych. I popędzono go na zaśnieżone wzgórza, pokryte trupami, poza którymi pękały barwne świetliste kule. Popędzono go bez butów przez śnieg i Fedia z porwanymi, plączącymi się owijaczami, biegł przez skostniałe trupy żołnierzy i zupełnie zapomniał o podjęciu karabina. Biegł aż do Niemców.

Stracił nogę, która zczerniała od gangreny. Lecz zachował za to swą głowę, tę przedwcześnie dojrzałą, ostrzyżoną na krótko głowę dziecięcą, która w głębokiej melancholii pochyla się nad bałałajką i w której oczach marzą się tak tęczowe obrazy. W wolnym czasie zajmuje się on malarstwem. Siedzi wówczas przed swoimi miseczkami z farbami, które gdzieś zdobył i trzema szczecinami ze starego pendzla do golenia, wyczarowuje swój świat marzeń z białymi budynkami, pięknymi ulicami i szczęśliwymi ludźmi, zapadły, zasypany, zaginiony świat.

A oto znowu Zina K. z Krzywego Rogu. Ma lat 44. Wychodzi z koszem kartofli z kuchni i zatrzymuje się na chwilę w kole tańczących. A potem idzie dalej. Poza tą pergaminową twarzą bije życie słabym już tylko płomieniem.

Miała męża, miała dom, miała ziemię — wszystko zabrały jej Sowiety. Teraz ma tylko jeszcze Aloszę, syna. Często przypatruje się jego podobiźnie, zawieszonej na ścianie baraku. Wycięła ją z gazety. Nie wie ona nawet na pewno, czy to istotnie jest Alosza. ten żołnierz, który z wyciągniętym naprzód karabinem maszeruje w pierwszym szeregu krajowego batalionu ukraińskiego. Tak dawno go nie widziała. Lecz ten trzeci na lewo, — mógłby być Aloszką. To napewno jest Aloszka.

I jej szorstka ręka wodzi po zmiętym liście, który pewnego dnia nadszedł do obozu wraz z woreczkiem słonecznikowych ziarnek. Zina nie umie czytać. Musiał jej to czynić starosta tak długo, aż wyuczyła się wszystkich słów, jakie wypisane były na papierze. Wyczytała ona z białego arkusza jeszcze coś więcej aniżeli starosta. Była przecież matką. I szeptała ona wszystkie zapomniane modlitwy za Aloszkę, który maszeruje w pierwszym szeregu z bagnetem zwróconym przeciwko Sowietom

„I. D.“

OBWIESZCZENIE

Od 31. V. 43 można na odcinki „W“ kart żywnościowych „cukier“ wydawać zależnie od wyboru marmeladę, względnie sztuczny miód lub cukierki, a mianowicie na odcinek „50 gr. cukru“ 50 gr. cukru lub 100 gr. marmelady względnie sztucznego miodu, na odcinek „100 gr. cukru“ — 100 gr. cukru albo 200 gr. cukierków.

Kowno, 10. V. 1943.

Generalkommissar w Kownie
z polecenia Dr. PENSE.

Zawiadomienie biura opałowego miasta Wilna

Mieszkańcy miasta Wilna, nie podlegający obowiązkowi przygotowywania opału (zarządzenie Pierwszego Radcy Generalnego z dnia 8 kwietnia r. b.) lub od tego obowiązku zwolnieni, są wzywani do wyrębu drzewa na własny użytek, jak również do sprowadzenia go zapomocą własnych środków i sił. Zezwolenia na wyrąb drzewa i skierowania wydaje wydział opałowy Magistratu miasta Wilna, ul. Matulewicza 4 III piętro pokój Nr. 62. W tym celu: 1. poszczególne osoby przedstawiają zaświadczenia wystawione przez administratorów lub właścicieli domów, w których ma być podane: a) ilość osób zamieszkujących w danym mieszkaniu, b) ilości pieców, c) kwadratura ogrzewanych pomieszczeń.

Uwaga: Zaświadczenia wydają na mieszkania domów znacjonalizowanych — administratorzy domów, w nieznacjonalizowanych właściciele domu, przy czym zaświadczenia wystawione przez właścicieli muszą być potwierdzone przez odpowiedni komisariat policji. Zaświadczenia takie otrzymują właściciele mieszkań.

2. Urzędy sporządzają listy osób, nie podlegających obowiązkowi przygotowywania opału lub od tego obowiązku zwolnionych, chcących wycinać drzewo na własny użytek. Na listach podaje się: a) imię, nazwisko i adres, b) ilość pieców, c) ilość osób, mieszkających w danym mieszkaniu, d) kwadraturę ogrzewanych pomieszczeń. W punktach b, c i d wymienione dane wpisuje się z zaświadczeń wystawionych przez administratorów, względnie właścicieli domów. Listy oraz zaświadczenia należy przedstawić do wydziału opałowego Magistratu miasta Wilna (ulica Matulewicza 4, III piętro, pokój Nr. 62) do dnia 25 maja r. b. Spóźnione listy nie będą przyjmowane. (e)

Od Wydawnictwa.

Prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o dokładne i czytelne podawanie adresów.

Przedpłata za prenumeratę powinna być uskuteczniona przed 1-ym każdego miesiąca.

Prenumerata wynosi 3 RM miesięcznie.

Przegląd filmowy

Kino „Soldatentheater II“ wyświetla dziś po raz ostatni wesołą komedię muzyczną „Robimy muzykę“ z Ilzą Werner i Wiktorem de Kowa. Od jutra premiera artystycznego filmu „Serce królowej“ z Zarah Leander i Willy Birgelem w rolach głównych. Jest to historyczny dramat z życia Marii Stuart. Kino „Casino“ również gra dziś ostatni raz „Co się zdarzyło tej nocy“, jutro premiera „Słowik Szwecji“, film z życia znanego pisarza Andersena i szwedzkiej śpiewaczki Jenny Lind. „Adria“ będzie wyświetlać aż do końca bieżącego tygodnia filmową operetkę Willi Forsta „Wiedeńska krew“. Podobnie i kino „Muza“ nie zmienia swojego programu do przyszłego poniedziałku. Jest tam grany kryminalny film „90 minut postoju“ z Harry Pielem. Kino „Auszra“ wyświetla dziś po raz ostatni „Jestem Sebastian Ott“, od jutra „Jenny i pan we fraku“. Kino „Kolejowe“ daje dziś „Dzieci szczęścia“, od poniedziałku będzie grać wyświetlany dziś jeszcze w „Casinie“ film „Co się zdarzyło tej nocy“. Nadchodzący tydzień filmowy stoi więc pod znakiem dwóch godnych uwagi artystycznych filmów („Serce królowej“ i „Słowik Szwecji“).

OFIARY

Dla chłopczyka z chorą nóżką 20 RM. od Leszka - Hermana Bujniewicza.

W dniu imienin p. Zofii Niewiadomskiej, beznogiemu inwalidzie z Ostrej Bramy 20 RM. składa J. K.

Dla biednych polskich dzieci 10 RM od J. K.

Zasiewy wiosenne już na ukończeniu

WILNO. (ON). W tych dniach odbyło się w Wilnie zebranie agronomów powiatowych i okręgowych, w którym przyjmowali udział także technicy agrarni. Okręgowy kierownik gospodarki rolnej, Rexin, dał uczestnikom wskazówki w sprawie ich dalszej działalności i wezwał agronomów, aby z naciskiem karty gospodarskie na bieżący rok były wypełnione do 15 lipca. Odnośne zestawienia i sprawozdania muszą być do tego terminu przedłożone Gebietskommissar'owi. Karty gospodarskie założone w r. 1942 obliczone są na trzy lata. Każdego roku będą przez agronomów lub ich pełnomocników wpisywane dane o przestrzeni uprawnej i t. p. i na tej podstawie będą ustalane obowiązkowe dostawy. Z raportów agronomów powiatowych można było wywnioskować, że prace przy zasiewach wiosennych są z małymi wyjątkami już jakby ukończone.

1000 ton kartofli do sadzenia przywieziono i rozdano

WILNO (ON). W początku b. tygodnia przybył do Wilna z Rzeszy Niemieckiej większy transport kartofli do sadzenia, które niezwłocznie zostały rozdzielone po całym okręgu. Transport zawierał 66 wagonów i wynosi przeszło 1.000 ton kartofli selekcyjnych oraz gatunków o uznanej wartości, klas A i B z gatunków „śpieszka“, „wczesna śpieszka żółta“, „krochmalne“, „tygrys“, „późna śpieszka“ i inne. Cały transport nadszedł w doskonałym stanie i bez żadnych braków ilościowych. Częściowo wysłano je w wagonach w dalszą drogę, a częściowo przeładowano do samochodów ciężarowych i rozesłano do poszczególnych punktów rozdzielczych, tak że włościanie nie będą potrzebowali daleko jeździć po ten materiał siewny. Przydział kartofli siewnych następuje w drodze ich wymiany. Kartofle do sadzenia przydzielono poszczególnym powiatom, jak następuje: Wilno — miasto i Wilno — wieś — 270 t., Troki — 300 t., Święciany — 215 t.,Oszmiana i Świr — po 80 t., i Ejszyszki — 50 t. Agronomowie otrzymali polecenie dopilnowania, aby zbiór kartofli, pochodzący z tego siewu nie był używany ani do własnych potrzeb, ani też komukolwiek dostarczany lub sprzedawany, a wyłącznie używany jako kartofle do sadzenia w drodze wymiany. Zarządzenie to dąży do likwidacji w jaknajkrótszym czasie gatunków kartofli miejscowych małoplennych i przyczynia się do uintensywnienia uprawy kartofli na terenie całego okręgu. Sprzedaż kartofli do sadzenia będzie odbywać się tylko dla takich rolników, którzy nie posiadają wcale kartofli jadalnych do wymiany i pod warunkiem, że się zobowiążą uprawiać nie mniej jednego hektara. Samo przez się rozumie się, że w pierwszej kolei otrzymają kartofle siewne rolnicy poszkodowani wskutek wojny lub siły wyższej.

Z koncertu Olgi Olginy

Recital pieśniarski Olgi Olginy przypomniał nam wybitną artystkę i śpiewaczkę, udzielającą się ostatnio wyłącznie w zakresie pedagogicznym, względnie występującą publicznie w charakterze akompaniatorki. Powrót Olginy na estradę powitać należy z radością tym więcej, że artystka posiada wszystkie dane na to, by częściej występować publicznie. Z zalet najważniejszą jest niezawodnie duża siła ekspresji i wyraz muzyczny, który szczególnie w momentach dramatycznych (pieśń Czajkowskiego) osiąga bardzo wybitne rejony i sprawia na słuchaczu duże wrażenie. W tej dramatyczności sztuki wokalnej artystki tkwi ślad pracy w operze. Styl dramatyczny przebija się też najsilniej w sztuce Olgi Olginy. Nie umniejsza to w niczym jej umiejętności operowania frazą liryczną, tak szczególnie charakterystyczną dla pieśni romantycznej Mimo wszystko siła ekspresji dramatycznej wybija się w sztuce artystki na plan pierwszy i jest podstawą jej artystycznego wyrazu.

Program pozwolił słuchaczom na obserwację różnych stylów i epok od Bacha do współczesnych (Rachmaninoff, Respighi). Artystka potrafiła inteligentnie utrafić w pewne właściwości stylistyczne epoki, względnie autora. Przyjęcie koncertantki było owacyjne, pomimo pewnych skrótów w programie wynikłych zresztą z przyczyn od niej niezależnych. Na żądanie publiczności artystka bisowała te pieśni, które wywarły szczególnie silne wrażenie na słuchaczach.

Z dnia

16 MAJ

NIEDZIELA
Andrzeja Boboli

Wschód słońca 4.13
Zachód słońca 20.18

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA od godz. 20.50 do godz. 3.45.

— POWRÓCILI Z RYGI. Niedawno pisaliśmy w „Gońcu“ o odbywającym się w Rydze zjeździe przeciwpożarowym, na jaki wyjechali i wyżsi urzędnicy z Wilna Na zjeździe tym byli delegaci wszystkich części Kraju Wschodniego Tematem obrad były różne zagadnienia obrony przeciwpożarowej i przeciwlotniczej. Z Wilna brali udział: naczelnik obrony przeciwpożarowej miasta i okręgu Wilna mjr. Szymkus, inspektor ochrony przedsiębiorstw kpt. Miliauskas, mjr. Ružancovas i delegat obrony przeciwlotniczej przedsiębiorstw inż. Laskauskas. (f)

— ZAKŁADANIE KWIETNIKÓW. Na kilku placach miasta Wilna ogrodnictwo miejskie przystąpiło w tych dniach do zasadzania klombów kwiatami. Większość kwietników jest obsadzana bratkami. Na placu Katedralnym i Napoleona, na kwietnikach przy ulicy Gedymina (Mickiewicza) koło komendy miasta i na placu Orzeszkowej bratki zostały już posadzone. Szczególnie ładnego wyglądu nabrał teraz plac Napoleona. Na placu tym zostały już przeprowadzone różne drobne prace, związane z doprowadzaniem do ostatecznego porządku pałacu Reprezentacyjnego. (f)

— ROBOTY NA PLACU KATEDRALNYM. Pewna część placu Katedralnego, przed komendą litewskiej policji (były gmach województwa) pozostała w roku ubiegłym nie pokryta płytami betonowymi, tak, jak reszta placu. Było to nieraz uciążliwe dla przechodniów, ponieważ często tworzyło się tam błoto. Obecnie zarząd miejski przystąpił do pokrywania i tej zapomnianej części placu Katedralnego płytami. Potrzebny materiał został już zwieziony i wkrótce cały plac będzie jednolicie pokryty płytami. (f)

— KURSY DLA INSTRUKTORÓW POŻARNICTWA. Wobec dającego się odczuwać braku odpowiednich instruktorów pożarnictwa dla ochotniczych drużyn strażackich okręgu wileńskiego, w dn. 23—28 maja odbędą się w Wilnie krótkie kursy instruktorskie. (f)

— DZIEŃ PRZECIWPOŻAROWY W TROKACH. Przed kilku dniami w Trokach został zorganizowany dzień propagandy przeciwpożarowej. Na publicznym zebraniu mieszkańców Trok zaznajomił ich szereg mówców z aktualnymi zagadnieniami pożarnictwa, wykazując konieczność zmniejszenia ilości pożarów do minimum W obchodzie brał udział naczelnik obrony przeciwpożarowej miasta i okręgu wileńskiego mjr. o. p. V. Szymkus. (f)

— AKCJA PRZECIWPOŻAROWA W WILNIE. W tym tygodniu jest przeprowadzana w Wilnie akcja ochrony przeciwpożarowej. Funkcjonariusze straży przeciwpożarowej odwiedzają fabryki i poszczególne domy i na miejscu sprawdzają przestrzeganie przepisów ochrony przeciwpożarowej. Na zakończenie tej akcji odbędzie się publiczny koncert orkiestry straży i chóru Varpas. (f)

— APTECZKI PIERWSZEJ POMOCY DLA PRZEDSIĘBIORSTW. Jak już podawaliśmy swego czasu, została już definitywnie rozstrzygnięta przez władze wyższe kwestia zaopatrzenia przedsiębiorstw w apteczki pierwszej pomocy. Apteczki te będą zaopatrywane przez apteki miejskie. Przedsiębiorstwa, które zatrudniają do 100 osób posiadają: 10 gr. 2 proc. jodyny, 5 sztuk bandaży, 10 gr. kropli walerianowych, jedną sztukę łubków (przy złamaniu), 100 gr. sody pitnej, 50 gr. hygroskopijnej waty, 100 gr. ligniny, 100 gr. wody utlenionej, 100 gr. amoniaku i 20 gr. wazeliny bornej. Jeżeli dane przedsiębiorstwo posiada więcej niż 100 pracowników może zaopatrzenie swojej apteczki podwyższyć o 50 proc. Wzywa się wszystkich pracowników, aby dla własnego ich dobra, apteczki swoje utrzymywali w należytym porządku. (e)

— OCET NA ODCINEK „B“. Urząd Podziału i Zaopatrzenia podaje do wiadomości, że ważność odcinka „B“ na ocet białych kart żywnościowych, 14 okresu aprowizacyjnego, który był ważny do dnia 2 maja 1943 r., przedłuża się do dnia 30 maja 1943 r. Poza tym wszystkie instytucje, jak restauracje itd. które na mocy rozporządzenia Nr. 171 miały otrzymać ocet dla swoich spożywców mogą otrzymać go do dnia 30 maja 1943 r. Odcinki zebrane za sprzedany towar muszą być przedstawione do dnia 6 czerwca 1943 r. według ustalonego porządku. (e)

— KONCERT ST. SZPINALSKIEGO. Przypominamy publiczności wileńskiej, że w poniedziałek dnia 17 maja w Teatrze Miejskim odbędzie się o godz. 18-tej recital fortepianowy znakomitego pianisty prof. Stanisława Szpinalskiego. W programie między innymi: Beethovena — Sonata es-dur, Schumanna — etiudy symfoniczne ,Chopina — Fantazja f-moll i Polonez as-dur, Liszta Marsz Rakoczego.

— GOSPODARSTWA RYBNE W PONARACH. W należącym do zarządu miasta Wilna gospodarstwie, znajdującym się w Ponarach, oczyszcza się obecnie stawy, w których w najbliższym czasie zostanie zaprowadzona hodowla ryb. (e)

— ZAKOŃCZENIE SIEWÓW W GOSPODARSTWACH MIEJSKICH. W gospodarstwach, należących do miasta Wilna, zostały już zakończone prace związane z siewami. Wszystkie obszary, które były przewidziane do zasiania zbożami, zostały w zupełności zasiane. (e)

— ZNÓW 1000 JAJ DO MIŃSKA. W tych dniach znowu wysłano do okręgu mińskiego ze wzorowych gospodarstw Wileńszczyzny drugi transport 1.000 jaj wylęgowych. W ten sposób polepsza się rasę kur, jakie są w posiadaniu włościan Białorusi. Jaj tych dostarczyło 5 ferm hodowli drobiu, jakie hodują kury znanej rasy Leghorn. (f)

—NOWA ORGANIZACJA SKUPU MLEKA I JAJ. W tych dniach przedstawiciele zarządu miejskiego ustalili z delegatami Pienocentrasu nową organizację skupu mleka i jaj. Dla lepszego przeprowadzenia zbioru mleka, całe miasto wraz z przedmieściami zostało podzielone na dziewięć rejonów. W każdym rejonie znajduje się jedna mleczarnia, albo zlewnia mleka. Każda mleczarnia, czy zlewnia mleka otrzyma specjalny spis zamieszkałych w jej rejonie właścicieli krów, z zaznaczeniem ile każdy właściciel ma dostarczyć mleka czy też jaj. (f)

— MECZ NIEMIECKO - HISZPAŃSKI. Dziś w niedzielę, o godzinie 15,30 na stadionie na Pióromoncie odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną niemieckiego garnizonu, a jedenastką hiszpańskiego szpitala. Jak wiadomo poprzedni mecz Hiszpanie przegrali 5:2, to też zapewne będą obecnie dążyć do rewanżu. (f)

— CHŁOPIEC POD SAMOCHODEM. Jakształ Augsjutis, lat 9, zamieszkały przy ul. Kudirki (d. Lubelska) 7—21 nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności, wpadł pod przejeżdżający samochód.

Chłopiec odniósł b. ciężkie obrażenia i po udzieleniu mu natychmiastowej pomocy przez lekarza pogotowia został przewieziony do szpitala Św. Jakuba. (e)

— POŻAR PRZEZ NIEOSTROŻNOŚĆ. Przedwczoraj na podwórzu szpitala onkologicznego przy alei Róż 2 od spalanych śmieci, przez nieuwagę dozorcy Gustawskiego Pawła zapaliło się poukładane w sągach drzewo opałowe. Wezwano straż pożarną. Przybyli samochodem czterej strażacy zastali już ogień niemal ugaszony przez Gustawskiego. Straty były niewielkie

KINA

Soldatentheater II Vilniaus (Wileńska) 38

„Robimy muzykę"

Od jutra premiera: „Serce królowej".

„CASINO" Didžioji (Wielka) 7, tel. 6—77

„CO SIĘ STAŁO TEJ NOCY"

Jutro premiera: „Słowik Szwecji".

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 36, tel. 10-37

„WIEDEŃSKA KREW"

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6-62

„90 minut postoju"

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 4, tel. 10-70

„JESTEM SEBASTIAN OTT"

Od jutra: „Jenny i pan we fraku".

„Kolejowe" Geležinkelio (Kolejowa) 14 tel. 14-13

„Dzieci szczęścia"

Od jutra: „Co się stało tej nocy".

„GRAŻYNA" w N.-Wilejce.

„Tango Nocturno"

Od wtorku 18.V: „Irena".

DREWNIAKI (wytwórnia) po cenach urzędowych
OCZKA maszynowo po państwowych cenach podnosimy na poczekaniu
A. Kondratowicz
Didžioji (Wielka) 47 (róg Rudnickiej).

Zawiadamiam uprzejmie JW. Panie, że z dniem 10 b. m. zakład mój przy ul. Gedimino (d. Mickiewicza) 29 wznowił pracę pod kierownictwem znanego fryzjera damskiego p. Adolfa z ul. Treniotos (Starej).
Z poważaniem STEFAN.

Uwadze JW. Pań
Fryzjer damski ADOLF z dniem 10 b. m. PRZENIÓSŁ SIĘ z ulicy Treniotos (Stara) 1 na ul. Gedimino (d. Mickiewicza) 29.

Dom Komisowy
Vokiečių (Niemiecka) 33 poszukuje dziecinnych rowerków, radio-aparatów, starej porcelany, barometrów, starożytnych monet, maszyn do szycia i innych rzeczy.

Kupuję
trawę morską, sprężyny i inne dodatki tapicerskie.
PRACOWNIA TAPICERSKA Jogailos (Jagiellońska 8).

ZAKŁAD FRYZJERSKI M. Bartnickiej
Didžioji (Wielka) 46
SALON DAMSKI i MĘSKI
Specjalność: trwała ondulacja elektrycznymi i parowymi aparatami, płyny przedwojenne. Farbowanie, masaże.
Tu pracuje również znana fryzjerka **Bronisława.**

Zęby sztuczne
wykonuje i reperuje oraz kupuje używane.
Skapo (Skopówka) 9 m. 11, (w podwórku). godz. 10—15.

Majątek Państwowy w Jatelunie koło Zawias poszukuje robotników sezonowych do robót rolnych.
Wynagrodzenie w/g norm w gotówce, naturaliach. Utrzymanie i mieszkanie na miejscu. Przewidziane premie. Zgłoszenia: Telef. Rykonty 2.

Barono
„Rusų kalbos žodynas". Kolankowskiego „Polska Jagiellonów", Chłędowskiego „Rzym—ludzie baroku", S. Undset „Olaf", „Krystyny" III tom, Szekspira „Dzieła dramatyczne" kupi antykwariat Šv. Jono Nr 1.

TEATR MINIATUR
„ALI-BABA"
Wielka 66.
Od wtorku dnia 4 maja 1943 r.
Program wiosenny
„Ala Nitusz"
(Debiutantka)
Operetka w 2-ch aktach muz. W. Rapackiego.
Z UDZIAŁEM: Bielickiej, Dowmuntowej, Łagunówny, Martówny, Dowmunta Rychtera, K. Chorzeńskiego, Ciesielskiego, Hermanowicza, Trio Jaruga i baletu.
Reżyser: M. Dowmunt.
Baletmistrz: J. Ciesielski,
Przy fortepianach: S. Dzięgielewski. R. Kuncewicz.
Dekoracja: Makojnika.
Początki seansów: godz. 17 i 19, w dnie świąteczne g. 15—17—19.
Ceny zniżone.

W dniu Imienin naszej ukochanej p. **Zosieńki Powidzkiej** najserdeczniejsze życzenia składają
b. Wychowanki.

PRACOWNIA INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH K. OLSZEWSKIEGO
Trakų (Trocka) 15
Wykonuje wszelkie roboty solidnie. Naprawa patefonów i gramofonów.

Przedsiębiorstwo Budowlane inż. Władysław MATUZEWICZ w Wilnie,
Jogailos (Jagiellońska) 7 m. 3
PRZYJMIE NATYCHMIAST: murarzy, cieśli, stolarzy, tynkarzy i robotników na roboty rządowe budowlane **w Mołodecznie, Lidzie, Wołożynie i Wilejce Powiatowej.** **DOBRA PŁACA,** mieszkanie oraz całkowite utrzymanie. Roboty przeważnie prowadzone są **NA AKORD.** Jednocześnie **potrzebni technicy** obeznajmieni dobrze z konstrukcjami drzewnymi. Pożądana znajomość języka niemieckiego. Zgłoszenia codziennie od g. 8—16.

Laboratorium Zębów Sztucznych
Przyjmuje wszelkie roboty techniczno-dentystyczne, wykonuje na kauczuku i różnych metalach. Robota szybka, fachowa i tania.
Gedimino (d. Mickiewicza) 15-23 drugie podwórko, albo frontowe wejście: Tilioji (d. Cicha) 4—23.

TRWAŁA ONDULACJA!
Gwarantowana płynami przedwojennymi, różnymi aparatami **wykonuje prywatny zakład fryzjerski Geležinkelio (Kolejowa) 1,** róg Ostrobramskiej.

---

100 RM. za pośrednictwo przy wynajmie 2—3 pokoi z kuchnią lub używalnością na Zwierzyńcu lub zachodniej części miasta. Vytauto (Witoldowa) 25—1.

LODÓWNIĘ ELEKTRYCZNĄ kupię.
Zgłoszenia: Cafe „Club", Vilniaus (Wileńska) 33.

Dnia 17 maja 1943 r. o godz. 18 w TEATRZE MIEJSKIM
przy Basanavičiaus (W. Pohulanka)
ODBĘDZIE SIĘ
Recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego
W programie: Beethoven, Schubert, Liszt, Schumann, Chopin: Phantasie f moll i inne utwory Debussy, Liszt, Rakoczy, Marsch.
Bilety od 2—7 RM w kasie teatralnej od 11—13 i 16—18.30.

FIRMA
B. MIKUTONIS
Vilniaus (Wileńska) 22 (naprzeciw Apteki Miejskiej)
Gedimino (d. Mickiewicza) 42
uprzejmie zawiadamia Szanownych Klientów, iż otrzymano najnowsze płyty taneczne firmy „Odeon".

OGŁOSZENIE
Urzędy, przedsiębiorstwa i osoby prywatne posiadające lekkie pojazdy (dorożki) winni je w dniu 18 maja w godz. 7—15 dostarczyć do dyrekcji transportowej Zarządu Miejskiego, ul. Domininkonų (Dominikańska) 2 (w podwórzu) dla dokonania numeracji.
Stare numery na pojazdach winny być czarno zamalowane.
Koszty nowej numeracji opłacają na miejscu właściciele pojazdów.
Dyrekcja transportowa Zarządu Miejskiego.

Do państwowego browaru „Tauras"
są natychmiast potrzebni: woźnice ze swymi końmi (praca akordowa), robotnicy niewykwalifikowani.
Warunki i wynagrodzenie dobre. Zgłaszać się w godz. urzędowych do kancelarii.

Do letniskowej restauracji-kawiarni **w Wołokumpii** natychmiast potrzebni są:
Kierownik, kucharz, pracownice kuchenne, kelnerzy i kelnerki.
Także kupimy stoliki restauracyjne. Zgłaszać się: Vilniaus (Wileńska) Nr. 42, restauracja „Rambinas".

KSIĘGARNIA
przy **„Antykwariacie Sztuki"**
Pilies (Zamkowa) Nr. 13
Poleca książki w języku polskim, litewskim, niemieckim, rosyjskim i francuskim oraz nuty.
Kupujemy lekturę w różnych językach!

MEBLE:
sypialnie, jadalnie, szafy, tapczany i inne, (najchętniej z powierzonych materiałów) wykonywa
ST. SKRODZKI
Vilniaus (Wileńska) Nr. 5

Dwukółkę ręczną na dętych kołach
dość dużą, nadającą się na konną, na kulkowych łożyskach ZAMIENIĘ na deski, opał, dyktę lub coś innego. Savanorių al. (d. Legionowa) 97, m. 3.

GABINET
Techn.-dentystyczny
przy kościele O.O. Bonifratrów po trzymiesięcznej przerwie WZNAWIA PRZYJĘCIA PACJENTÓW.

Różne

A) STEFAN ARTHUR MAUER Biuro podań w języku niemieckim. Šv. Jurgio (św. Jerski z.) 4—5. Czynne od godz. 9 — 15.

CHIROMANTKA-wróżka przyjmuje od godz. 11 do 7 po poł. Wilno, Didžioji (Wielka) 15/1 m. 12-a, wejście z zaułka Svarco (Szwarcowego) 1 w podwórku.

CHIROMANTKA wróży z rąk i kart. Dla nieobecnych z pisma i fotografii. Tilto (Mostowa) 25 — 7.

CHIROMANTKA wróży z kart i linii ręki (z fotografii). Tamże tresuje się małe psy. Antakalnio (Antokolska) 18—10 od 11 do 19.

CZARNY damski gumowy płaszcz od deszczu, stan bardzo dobry, zamienię na opał. Adutiškio 3—26 (koło dworca).

DWUOSOBOWY kajak i nowe leżaki, wymienię na opał. Slucko 11—1, od 6 p. p.

HEILPRAKTIKER F. Horski. Stawiam: pijawki bańki suche i cięte. Robię: masaże i zastrzyki. Przyjmuje od 9 do 12 i od 16 do 19. Trakų (Trocka) 17—5.

JASNOWIDZ „MIROSŁAW" przepowiada za pomocą intuicji i wyczucia. Algirdo (d. Piłsudskiego) 15—2, zapisy od 10 do 12 i od 15 do 17.

MĘSKI ręczny zegarek „Zenith", w b. dobrym stanie, zamienię na opał. Traidenio (Litewska) 6 m. 1-a od 14 godz.

TYTOŃ kraję motorową maszynką na cienkie włókno bez moczenia. Satrijos (d. Karpacka) w prawo od numeru 59 ul. Krakowskiej.

PATEFON gabinetowy dwusprężynowy wymienię na drzewo lub na płaszcz damski jesienny. Adres Katkaus (d. Trwała) 18-b, (Łosiówka).

ROWER damski nowy, zamienię na jesionkę. Antakalnio (Antokolska) 35—14, od g. 13 do 18.

SZYJĘ staniki i pasy. Jasińskio (Jasińskiego) 18 m. 1, front, I piętro.

SPACERÓWKĘ nowoczesną, zamienię na opał. Visniu (Wiśniowa) 7 m. 2. (Za Raduńskim mostem).

SPACERÓWKĘ nową, zamienię na patefon (ew. dopłacę). Kęstutis str. (d. Gedyminowska) 35—2.

TOKARNIĘ nożną motor siły 1 konia i patron do tokarni, zamienię na ubranie. Didžioji (Wielka) 27, pracownia instrumentów muzycznych.

WRÓŻĘ z kart, wieloletnia rutyna. Określam charakter z pisma (grafologia). W poniedziałki, środy i piątki. Naugarduko (d. Nowogródzka) 15—1

WRÓŻKA przyjmuje od 9 — 5 prócz świąt. Vokiečių (Niemiecka) 4—12 w podwórku.

ZIOŁO - LECZNICTWO: chorób przewodu pokarmowego (wątroby) brak apetytu, niestrawność, biegunki i zaparcia, chorób z wyczerpania, stany nerwowe, bezsenność, swędzenie skóry (świerzb), wyprysk (egzema). USUWANIE ŻYLAKÓW, szpecących brodawek, znamion wrodzonych. Od g. 8 do 10 rano i od godz. 3 p. p. do godz. 6 w. Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4.

ZGUBIONY „Ausweis" pracy, wystawiony przez kolej państwową w Wilnie na nazwisko Tyszko Bolesław, unieważnia się.

ZGUBIONO w Zakrecie dnia 9.V. 1943 r. metrykę, fotografie i książeczkę z „Arbeitsamtu" na nazwisko Genowefy Szyłejkówny, łaskawego znalazcę proszę o zwrot, na ulicę Łatvių 54-a/2.

ZGUBIONY dowód osobisty na nazwisko Burko Kazimierza, gm. Mickuny, unieważnia się.

ZAMIENIĘ czarny nowy kostium męski na średni wzrost i czarny używany damski kostium na opał. Jasinskio (Jasińskiego) 7—8.

Kupno i Sprzedaż

FLANCE pomidorów, cebuli kalafiorów, kapusty i in. do sprzedania. Svirno (Świronek) 1 (koniec Piłromontu).

KUPIĘ żelazko elektryczne nowe albo używane w dobrym stanie. Liejyklos (Ludwisarska) 8—10.

KUPIĘ kabel elektryczny 3×6 KW, politurę, szerlak i warsztat stolarski może być używany. Zgłaszać się Didžioji (Wielka) Nr. 50. Pracownia drewniaków.

KUPIĘ w dobrym stanie szafkę do książek (biblioteczka). Oferty do Adm. „Gońca" pod „Biblioteczka".

KUPIĘ podręczniki lekarskie i z zakresu zielarstwa; leki (glukozę i inne), aparat do mierzenia ciśnienia krwi i inne narzędzia lekarskie; biurko i szafę oszkloną na książki, płytkę elektryczną, wagi sprężynowe lekarskie. Gedymina (d. Mickiewicza) 39 m. 4 od 8 do 10 rano i od 3 pp. do 6 w.

KUPIĘ kurzowicc, zgłoszenia: Vytautas str. (Witoldowa) 20-a—7.

KUPIĘ dużą gumową piłkę dla dziecka. Radvilaitis (Królewska) 6 m. 7.

ROWER damski ewentualnie męski i garnitur męski kupię, mogę zamienić na płaszcz zimowy męski, jesionkę męską, kostium damski, na opał. Oferty pod „Nr. 1477" proszę kierować do Adm. „Gońca".

SPRZEDAM fortepian w cenie 1000 RM. Panevežio (Nieświeska) 4—7-a, od godz. 17.

Handel i Przemysł

KLINIKA lalek, naprawa i kupno zepsutych zabawek, dziecięcych rowerów, reperacja sprężynowych materacy, tapczanów. Utenos (Mętna, boczna Kalwaryjskiej) 26/28—3.

REPERUJĘ maszyny do szycia i parasole. Pusų (d. Sosnowa) 1—4.

Praca

NAUCZYCIELKA, doskonały niemiecki, francuski konwersacja, wyjedzie na lato. Oferty do Adm. „Gońca" pod „lato".

PRACOWNIK rolny, posiadający praktykę, prosi o jakąkolwiek pracę w gospodarstwie. Łaskawe oferty proszę kierować do Adm. „Gońca" sub „Gospodarstwo".

POTRZEBNA dziewczynka lub chłopiec do zakładu fryzjerskiego. Totorių (Tatarska) 2, róg Gedimino (d. Mickiewicza).

POTRZEBNY robotnik (kobieta lub mężczyzna) do fabryki „Koklų". Ukmergės (Wiłkomierska) 113 oraz specjalista do robienia kafli i garncarz. Zapłata dobra.

Lokale

DWUPOKOJOWE lub trzypokojowe mieszkanie z kuchnią. czyste możliwie z wygodami — potrzebne od zaraz. Oferty kierować do Adm. „Gońca" pod „czyste". Za pośrednictwo wynagrodzę.

KTO odstąpi 5—4 pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, słoneczne, w centrum. Pośrednictwo wynagrodzę. Oferty do Adm. „Gońca" pod „technik".

MAŁŻEŃSTWO bez dzietne na posadzie poszukuje 1—2 pokoi bez mebli, z niekrępującym wejściem, bliżej śródmieścia.

Nauka i wychowanie

BERLITZA (naturalną) metodą języków nowożytnych uczy Dr. Puciata—Am Fluss (d. Zarzecze) 16—19.

PIANISTKA udziela lekcji muzyki i przedmiotów. Ukmergės (Wiłkomierska) 42—2, od 12 do 3 g.

PRYWATNE lekcje pisania na maszynie i języków obcych. Wilno, Gedimino (b. Mickiewicza) 4—12, oraz Wołokumpie.

PRYWATNE lekcje pisania na maszynie. Jogailos (Jagiellońska) 10—1.

MATRYMONIALNE

KTÓRA z pań odezwie się w celu towarzysko-matrymonialnym do kawalera, lat 30, kulturalnego, niezależnego i który szuka podobnej. Oferty do Adm. „Gońca" pod „bez anonimów".

Lekarze

Dr. Med. KAZIMIERZ BIELIŃSKI Choroby skórne i weneryczne. Żygimantų (Zygmuntowska) 12 m. 14. Przyjmuje od godz. 8 — 9 i od 1 — 4.

DR. FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne Šv. Jakubo (Św. Jakuba) 10 — 2. Przyjmuje od 16 do 18.

Lekarz-Dentysta Dr. K. GASPEROWICZ Przyjmuje od godz. 10 — 13 i 16 — 18. Zęby sztuczne. Aušros Vartų (d. Ostrobramska) 25—9.

Dr. B. HANUSOWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8 do 10 i od 17 — 19. Pilies (d. Zamkowa) 7—1.

DR. EDMUND KUNCEWICZ b. asystent Kliniki U. S. B. Choroby uszu, nosa i gardła. Uosto skg. (z. Portowy) 3—4. Przyjmuje od g. 9—10 i 15 — 16.

DR. T. KUNICKI Choroby wewnętrzne i kobiece. Przyjmuje od godz 13 — 16. Vilniaus (Wileńska) 6 m. 6.

Dr. Med. W. MORAWSKI b. st. asystent kliniki U. S. B. Choroby skóry, weneryczne i płciowe. Sv. Mykolo (Św. Michalski) 6 — 1. Przyjmuje od godz. 8 — 13 i 18 — 19.

Gabinet Rentgenowski Dr. G. NIELUBSZYC Pylimo g. (d. Zawalna) Nr. 22 — 3. Od godz. 15 — 17.

DR. ORŁOWSKI ROMUALD Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano i od 3 pop. do 6 wiecz. Gedimino (d. Mickiewicza) 39 — 4.

Dr. Med. WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto (Portowa) 3 m. 2. Ordynuje od 12 — 14 i 16 — 17.

Dr. ALEKSANDER PIWECKI Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6. Ordynuje od 14 — 18.

Gabinet Rentgenowski DR. MED. A. SMIGIELSKA Pilies (Zamkowa) Nr. 8 m. 9. Od godz. 9 — 12.30 i od 18 — 19.

Dr. K. SOKOŁOWSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 8 do 12 i od g. 5 do 7 wiecz. Vilniaus (Wileńska) Nr. 30 m. 14.

Dr. W. WOŁODŹKO Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje w g. 8 — 11 i 15 — 18. Wallstr. (Zawalna) 22.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec.

J. KORCHOWA Olandu (d. Holendernia) Nr. 4 — 1

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 rano do 7 wiecz Jasinskio (d. Jasińskiego) 7 — 5.

BR. ROSIŃSKA Lvovo (d. Lwowska) 57 — 1.

W. SMIAŁOWSKA Pilies (d. Zamkowa) 26 — 6.

ZANKOWICZ-OSTRYŃSKA z wieloletnią praktyką. Wilno, Sodų (Sadowa) 15 — 28.

Znaczki do zbioru, albumy, literaturę filatelistyczną kupię.
Zgłaszać codziennie
KSIĘGARNIA **Rutskiego**
Didžioji (Wielka) Nr. 14.
W niedziele i święta — Kalvarijų (Kalwaryjska) 59—12 godz. 13—17-ta.

NUTY
znaczki do zbiorów kupuje i sprzedaje
J. Zdanowicz
Vilniaus Wileńska) № 7.

NAUCZYCIELKA z dyplomem petersburskiego konserwatorium, długoletnia profesorka wileńskiego konserwatorium, udziela lekcji muzyki (fortepian) Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 53—9.

Ogłoszenie w Gońcu Codziennym zawsze przynosi korzyść

---

†

Adalbert Błuś

opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 13 b. m.

Zwłoki z domu żałoby będą wyprowadzone dnia 15 b. m. o godz. 3 po poł. na cmentarz po-Bernardyński. Nabożeństwo Żałobne za spokój Jego duszy odbędzie się w sobotę dnia 22 b. m. o godz. 8.30 rano, o czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych

Żona, Córki i Zięciowie.

---

† p.

Stanisław DĄBROWA - JANUSZEWICZ

aplik. adwokacki, filister b. Konw. Polonia

zmarł śmiercią tragiczną dnia 2 maja 1943 r., pochowany na cmentarzu w Szczuczynie.

Nabożeństwo Żałobne odbędzie się dnia 18 b. m. o godzinie 9 rano w kościele po-Bernardyńskim.

O czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pogrążeni w smutku

Żona, Rodzice i Rodzeństwo.

---

†

Emma Szumańska

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 15 b. m. w wieku lat 62.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Gedimino (d. Mickiewicza) 1 do kościoła św. Ducha (po-Dominikańskiego) odbędzie się dnia 16 b. m. o godz. 20. Nabożeństwo Żałobne nastąpi w kościele św. Ducha dnia 17 b. m. o godz. 9 rano, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarz po-Bernardyński.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Rodzina i grono przyjaciół.

Za spokój duszy ś. † p.

Karoliny z Grebów

SZMIDT - WAŁEJKOWEJ,

zmarłej w dniu 17 kwietnia 1943 r. odbędzie się dnia 17 maja b. r. o godz. 9-ej w kościele św. Jakuba Nabożeństwo Żałobne, na które zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

Matka, Mąż i Dzieci.

Za spokój duszy nieodżałowanego syna i brata ś. † p.

MICHAŁA LEONOWICZA

zmarłego śmiercią tragiczną w Darmstacie 5 kwietnia r. b. w wieku lat 27 odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele św. Jakuba dnia 18 maja r. b. o godzinie 9 rano.

O tym bolesnym obrządku powiadamiają i zapraszają Krewnych, Kolegów i Znajomych pogrążeni w głębokim smutku

Rodzice, Siostry i Szwagier.

W dziewiątą rocznicę zgonu ś. † p.

Lili Klonowskiej

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele po-Bernardyńskim dnia 17 maja r. b. o godzinie 7 rano. O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych

Rodzice i Rodzeństwo.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego ukochanego Jedynego Syna ś. † p.

Henryka DWORZAKA

zmarłego tragicznie w wieku lat 19 w pow. Święciańskim dnia 20 maja 1942 r. odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kość. św. Ducha (po-Dominikańskim) dnia 20 b. m. o godz. 7 rano.

O czym zawiadamia

Matka i Rodzina.

W 30 dzień po śmierci ś. † p.

WITOLDA TRUBICKIEGO

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne za spokój Jego duszy w dniu 18 maja 1943 r. o godzinie 8 rano w kościele X.X. Misjonarzy przy ul. Subocz.

O czym zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

RODZINA.

Za spokój duszy ś. † p.

z Czarnowskich Aleksandry Malinowskiej

zmarłej tragicznie w maj. Daniuszewie dnia 1-go maja b. r., odbędzie się we wtorek dnia 18-go maja o godz. 7-ej rano Nabożeństwo Żałobne w kościele św. Katarzyny. O czym zawiadamiają **Dzieci i Rodzina.**

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ś. † p.

Aureli Szpakowskiej

zmarłej dnia 13 maja 1943 roku składam serdeczne „Bóg zapłać"

SYN.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny".